

NOWA POLITYKA WHATSAPPA NARUSZA PRYWATNOŚĆ? UODO BADA SPRAWĘ

„Wszystkie organy ochrony danych osobowych działające w ramach Europejskiej Rady Ochrony Danych (EROD) obecnie analizują politykę prywatności WhatsApp” – wskazuje Urząd Ochrony Danych Osobowych w oświadczeniu przesłanym naszej redakcji. Zaktualizowane przepisy platformy budzą kontrowersje związane z poziomem bezpieczeństwa danych użytkowników.

Jak [informowaliśmy](#) wcześniej, popularny komunikator WhatsApp, którego właścicielem jest Facebook, zaktualizował Politykę prywatności. Zmiany zakładają m.in. możliwość przesyłania danych do koncernu Marka Zuckerberga, takich jak np. numery telefonów użytkowników.

Zaktualizowane przepisy wywołały powszechne poruszenie dotyczące ochrony prywatności osób korzystających z popularnego komunikatora. Szczególnie kontrowersyjny jest zapis mówiący o możliwości udostępniania danych zewnętrznym spółkom.

Sprawę postanowił zająć się włoski urząd ochrony danych osobowych (Autorità Garante per la protezione dei dati personali – GPDP). Jego zdaniem nowy regulamin, a w szczególności punkt odnoszący się do udostępniania danych innym firmom, jest niejasny i w związku z tym należy dokładnie go przeanalizować pod kątem obowiązujących przepisów o ochronie prywatności.

Według włoskiego urzędu nowe zapisy polityki WhatsAppa są nieczytelne dla użytkowników, co utrudnia im zrozumienie zmienionych przepisów – na co wyrażają zgodę, a co mogą odrzucić i w jakich przypadkach. To powoduje, że osoby korzystające z komunikatora nie mają zagwarantowanej możliwości wyrażania „wolnej i świadomej woli” poprzez nieodpowiednie informacje zawarte w zaktualizowanym regulaminie. W związku z tym GPDP skierowało sprawę do Europejskiej Rady Ochrony Danych (EROD).

Kontrowersyjny przepis „prześwietli” UODO

W związku z rosnącym zaniepokojeniem ze strony użytkowników, a także po zapoznaniu się ze sprawą postanowiliśmy skontaktować się z Urzędem Ochrony Danych Osobowych (UODO) w celu pozyskania wiedzy na temat podjętych w tej kwestii działań przez polskie instytucje.

W odpowiedzi UODO wskazało, że zajęło się sprawą zaktualizowanej Polityki komunikatora, który budzi powszechne kontrowersje. Podjęte działania są efektem współpracy z podobnymi instytucjami zrzeszonymi w ramach EROD.

Wszystkie organy ochrony danych osobowych działające w ramach

Europejskiej Rady Ochrony Danych obecnie analizują politykę prywatności WhatsApp.

Urząd Ochrony Danych Osobowych

Dodatkowo UODO podkreśliło w przesłanym nam oświadczeniu, że na tym etapie trudno jest rozstrzygnąć jakie konsekwencje niosą za sobą dla użytkowników z UE wprowadzone przez WhatsAppa zmiany. Ciężko jest również wyrokować, jak prowadzona przez krajowe instytucje ochrony danych analiza zakończy się.

Rzecznik prasowy UODO Adam Sanocki wskazał w informacji przesłanej CyberDefence24.pl, że w sprawie kontrowersyjnego zapisu nowej Polityki WhatsAppa konieczne jest zapewnienie jednolitego podejścia wszystkich organów nadzorczych w państwach członkowskich Unii Europejskiej i temu właśnie służą działania podejmowane w ramach EROD.

Działania w tym zakresie wymagają koordynacji organów nadzorczych Europejskiej Rady, której UODO jest członkiem i w pracach której na bieżąco uczestniczy.

Adam Sanocki, rzecznik prasowy UODO

Tłumaczenie WhatsAppa

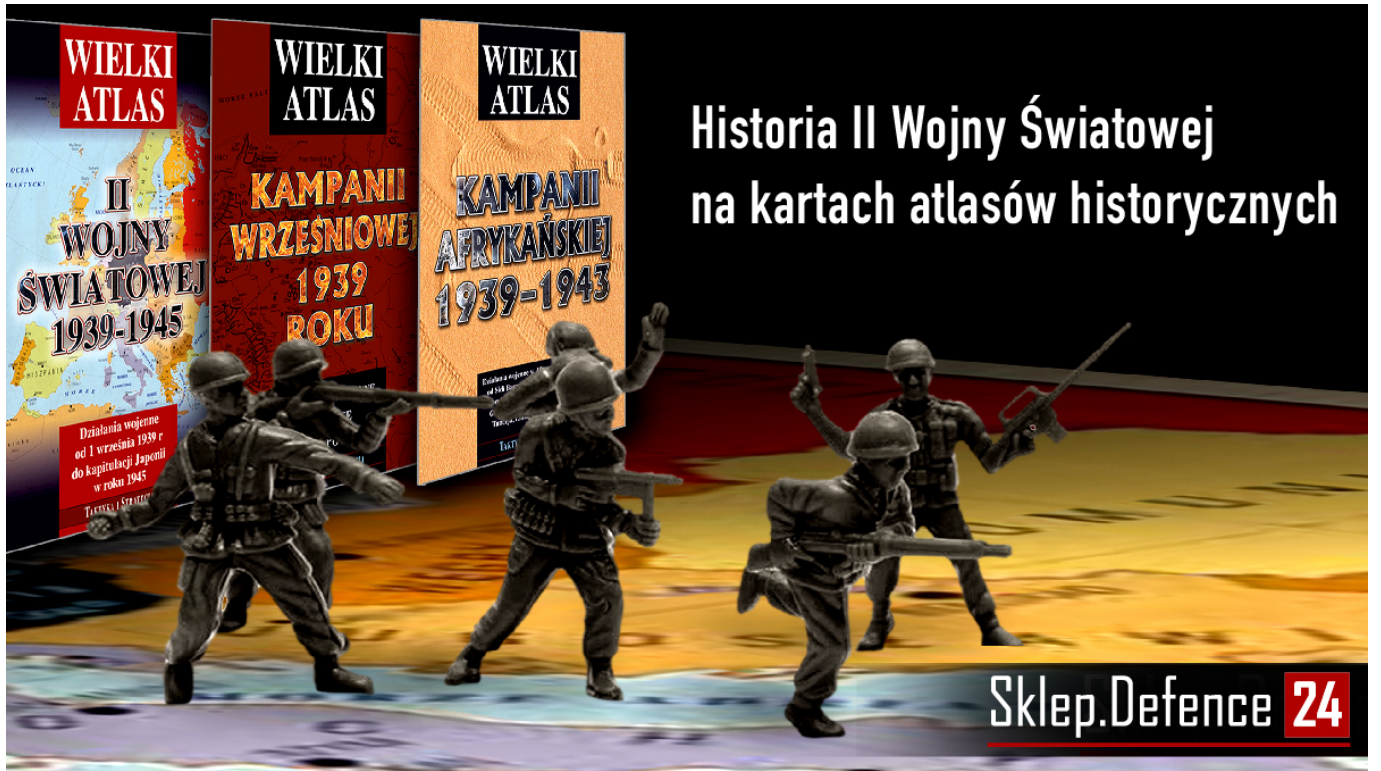
WhatsApp nie pozostał obojętny na rosnącą krytykę i skierowane w jego stronę zarzuty, wskazujące, że zaktualizowane przepisy pozbawiają użytkowników prywatności. Władze komunikatora postanowiły wydać specjalny komunikat, w którym starały się wyjaśnić wprowadzone zmiany w Polityce i tym samym uspokoić nastroje użytkowników.

WhatsApp próbował dowieść, że aktualizacja przepisów „nie wpływa w żaden sposób na prywatność wiadomości wymienianych z rodziną i znajomymi”, a wprowadzone zmiany dotyczą wysyłania wiadomości do firm za pomocą komunikatora, co jest „opcjonalne i zwiększa przejrzystość” w zakresie gromadzenia i przetwarzania danych.

A co z udostępnianiem danych Facebookowi? W jaki sposób są chronione? Jak tłumaczy się z podjętych kroków WhatsApp? Pełne stanowisko komunikatora można znaleźć pod [linkiem](#).

Warto również wskazać, że kontrowersyjna zmiana Polityki komunikatora sprawiła, że użytkownicy zaczęli w coraz większym stopniu przenosić się do konkurencji. Przykładem może być m.in. Telegram, który od 10 do 13 stycznia br. zarejestrował ponad 25 mln osób, co daje łączną liczbę ponad 500 mln użytkowników. Szczególny „boom” odnotował także Signal, który w związku z gwałtownym napływem nowych chętnych doznał poważnych problemów technicznych, w efekcie czego doszło do zakłóceń w świadczeniu usług (w okresie od 5 do 12 stycznia br. komunikator został pobrany 17,8 mln razy ze sklepu Google Play oraz Apple App).

Czytaj też: [Neonazistowskie kanały usunięte z Telegrama. Zabieg PR-owy czy troska o użytkowników?](#)



Historia II Wojny Światowej na kartach atlasów historycznych

Sklep.Defence 24